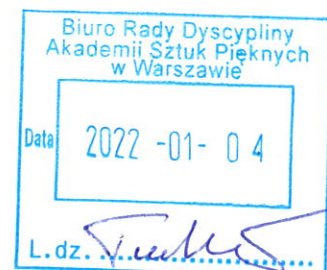


Prof. Adam Romaniuk
Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach

Katowice, 12.12.2021



RECENZJA

pracy doktorskiej Pana mgr Andrzeja Jendrasiaka, sporządzona w związku z przewodem doktorskim wszczętym na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

I

ŻYCIORYS:

Urodzony w 1957 roku w Dęblinie. W ramach Stypendium Ministerstwa Kultury i Sztuki rok studiów odbył w Hohshule für Buchkunst und Gestaltung, Leipzig (Wyższej Szkole Grafiki Książkowej w Lipsku). Następnie powrócił na ASP w Warszawie, gdzie w roku 1988 pod kierunkiem prof. Macieja Urbańca uzyskał dyplom na Wydziale Grafiki w Pracowni Projektowania Graficznego. Praca pisemna pt. "Rozważania nad dzikim malarstwem w Niemczech i w Polsce" – promotor prof. Przemysław Trzeciak. Zestaw prac malarskich zrealizował w pracowni prof. Teresy Pągowskiej.

Doświadczenie zawodowe:

- od 2005 – obecnie Uniwersytet Trzeciego Wieku w Pruszkowie, Pracownia Malarstwa i Rysunku.
- od 2009 – obecnie Pracownia Malarstwa i Rysunku dla młodzieży i dorosłych, Centrum Kultury w Grodzisku Mazowieckim.
- 2007-2009 – Społeczne Gimnazjum w Pruszkowie, nauczyciel plastyki.
- 2007-2009 – Społeczne Liceum Ogólnokształcące, nauczyciel Wiedzy o Kulturze.
- 2011-2013 – Szkoła Podstawowa w Nadarzynie, nauczyciel plastyki.
- 2018 – obecnie Zespół Szkół Ogólnokształcących w Brwinowie, nauczyciel plastyki w LO.

Wybrane wystawy indywidualne:

- "Barwa, przestrzeń, ruch" – Galeria COEK w Ciechanowie;
- "Kolor i kształt" – Muzeum Iwazkiewiczów w Podkowie Leśnej;
- "Malarstwo" – MOK w Pruszkowie;
- W latach 1978-1981 miał osiemnaście wystaw indywidualnych pod auspicjami Warszawskiego Ośrodka Kultury (obecnie Mazowiecki Ośrodek Kultury przy ulicy Elektoralej) w placówkach kulturalnych, w Galeriach Warszawy i w województwie warszawskim.

Stypendia i nagrody:

- 1983-1984 Stypendium Ministerstwa Kultury i Sztuki (w ramach międzynarodowej wymiany studenckiej).
- 2008 Grand Prix I Triennale Malarstwa ANIMALIS.
- 2017 II nagroda Przegląd Twórczości Plastycznej Interpretacje 2017 „Smaragd i malachit”.

II

OCENA DOROBKU NAUKOWO-ARTYSTYCZNEGO:

Działalność dydaktyczno-organizatorska:

Z zaprezentowanej dokumentacji oraz przedłożonej opinii promotora wynika, że pan Andrzej Jendrsiak aktywnie uczestniczy w organizowaniu życia uczelni i w pełni wywiązuje się z nakładanych na niego obowiązków. W czasie studiów doktoranckich prowadził cotygodniowe dyżury w Pracowni Wiedzy o Działaniach i Strukturach Wizualnych w trakcie realizacji kolejnych zadań przez studentów. Członek i współzałożyciel koła naukowego doktorantów KOŁO 70, współorganizator i organizator wystaw zbiorowych członków koła i gości zaproszonych do udziału w wystawach. W latach 2016-2020 był członkiem Komisji Dyscyplinarnej Uczelni dla Doktorantów warszawskiej ASP.

Pogłębiając swoje doświadczenia dydaktyczne w ramach nauczania plastyki i wiedzy o kulturze w kilku szkołach, rozbudowywał swoje badania w ramach realizacji zadania dla studentów - temat *Rytm*. Tworzy kilka prac o autorskiej narracji, pokazującej przemiany wybranych elementów rytmicznych. W tym czasie pracuje na stanowisku nauczyciela kontraktowego. W latach 2011-2012 w Kazimierzu nad Wisłą prowadził tygodniowe plenery malarskie dla dzieci i młodzieży. W latach 2006-2007 poprowadził cykl sześciu wykładów dla Fundacji „Europa i my” i Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Grodzisku Mazowieckim.:

- Józef Chelmoński – życie i twórczość (część I i II);
- Piotr Michałowski – życie i twórczość (część I i II);
- Olga Boznańska – życie i twórczość;
- Polska Szkoła Plakatu.

Zarówno jego wiedza, jak komunikatywność w jej przekazywaniu, doceniana przez studentów, została podkreślona w opinii promotora.

Ocena pracy doktorskiej:

Rozprawa doktorska oraz przeprowadzone badania zamknęły się wokół tematu: „Kinetyka barw” w realizacjach malarskich. Autor stworzył dziewięć kompozycji w technice akrylowej o wymiarach 80x80 cm, w tym dwa dyptyki. Prace malarskie powstały w latach 2019–2020. Powstał też obiekt o charakterze instalacji ruchomej zwany – rotor, który przybliżał wagę tego zagadnienia. W dokumentacji zostały zamieszczone zdjęcia tego obiektu, niestety zabrakło filmu przedstawiającego jego działanie. Oprę się więc na zamieszczonym w autoreferacie opisie, ponieważ realizacja ta wydaje się być punktem wyjścia w badaniach nad optyką i właściwościami koloru.

Początki fascynacji zjawiskami optycznymi, rozszczepieniem wiązki światła, czy poklatkowego ruchu, artysta wskazuje na okres dziecięcy, które to szczegółowo opisuje w swoim rozprawie dyplomowej. Podjęte podczas studiów doktoranckich eksperymenty były w sposób naturalny kontynuacją tej ścieżki. Co ciekawe, te dziecięce wspomnienia stały się momentem zwrotnym w jego twórczości. Jak wskazuje jego promotor prof. Jacek Dyrzyński w sporządzonej opinii, artysta odszedł od tematu swoich prac, eksplorowanego latami, jako miłośnik i hodowca zwierząt, za co był doceniany i nagradzany. Tym bardziej intryguje ta nagła zmiana tematu badań. Być może przyczynił się do tego realizowany temat „Rytm”, wspomniany powyżej, który poddał wnikliwym badaniom, podczas studiów doktoranckich.

Urządzenie „rotor”, które skonstruował w wyniku przeprowadzonych w ramach studiów doktoranckich eksperymentów i doświadczeń nad zachowaniem barwy w ruchu. Wykreowane w laboratoryjnych warunkach zjawiska posłużyły mu do prób zmaterializowania ich na płótnie. Wnikliwe studium ludzkiego wzroku oraz zachodzących w nim optycznych zjawisk, jego ograniczenia zdeterminował dalszy sposób działania w tym obszarze. Wyraźnie jednak na pierwszy plan wszelkich działań wysuwa się emocjonalny odbiór doświadczanych zjawisk. Pan Andrzej Jendrasiak pisze o tym w kilku miejscach w swojej dysertacji¹. Deklaruje: „*Wrażenia i emocje, powstałe w wyniku doświadczeń sprawiły, że zapragnąłem zatrzymać w kadrze, przedstawić na płótnie, utrwalić w obrazie swoistą energię, następującą w ułamku sekundy wizualną przemianę, ale też reakcję umysłu na obraz powstający w oku. Oko staje się narzędziem przekazującym do mózgu ledwie dostrzegalne zjawisko optyczne*”². Jak widać może to być zadanie niełatwe, szczególnie, że niełatwo zaobserwować je w świecie zewnętrznym.

Ta potrzeba prowokowania zjawisk niewystępujących w naturze, była szybką ścieżką do skonstruowania urządzenia „rotor”. Wyposażone w napęd elektryczny, raster oraz wymienne dyski z poziomymi kolorowymi paskami, które umożliwiają wytwarzanie zmiennych zjawisk, dzięki ich wymianie oraz pracy z prędkością obrotów. Pięć dysków o barwach przeciwległych z pola barw oraz jeden czarno biały, prowokował występowanie dezorientacji zmysłów. Zapisywane przez artystę badania, były próbą zgłębienia tego zagadnienia oraz uchwycenia ulotności zjawisk optycznych. Rejestrował je za pomocą migawki aparatu, swoistego szkicu, zapisu chwili nieuchwytniej dla mózgu. Ta swoista zabawa w naukowca, stawiane sobie pytania: „dlaczego tak się dzieje? Dlaczego tak jest?”, skaniała artystę do coraz śmielszych wniosków, a dziecięca ciekawość prowokowała do coraz bardziej abstrakcyjnych eksperymentów.

Tak powstał raster, zbudowany z cienkich listewek o kwadratowym przekroju oddalonych na równą odległość, nakładany na urządzenie. Co tylko spotęgowało doznania wzrokowe. Efekt Bezolda³, drganie i opadanie obrazu, punkt obserwacji obserwatora, wszystkie te zmienne miały wpływ na efekt obrazu odbitego na siatkówce oka. Autor wnikliwie opisuje poszczególne efekty, co tym bardziej wzmacnia chęć zobaczenia tych zjawisk osobiście. Ich nieuchwytność wydaje się uzasadniać dlaczego nie został sporządzony materiał video z działania tej instalacji. Szum obrazu monitora, optyka kamery mogłyby zupełnie nie oddać zjawiska obserwowanego „gołym okiem”. Obiekt ten jednak nie stanowił dzieła samego w sobie, lecz jak zadeklarował artysta, był punktem wyjścia do realizacji malarskich: „*Ten etap pracy był na granicy tworzenia sztuki generatywnej, a także kinetycznej: do pewnego stopnia moje urządzenie samo kreowało efekt artystyczny, przystający do moich zamierzeń twórczych. Jednak z perspektywy ukończenia cyklu wiem, że stanowiło przede wszystkim inspirację*”⁴.

W całym tym eksperymencie głównym punktem obserwacji była barwa. W swojej rozprawie analizuje znaczenie koloru w kulturze oraz jego wpływ na jednostkę. Wskazuje na zdobytą wiedzę w tym zakresie wymieniając liczne inspiracje, nie tylko

¹ Andrzej Jendrasiak, *Kinetyka barw*, autoreferat, Warszawa 2021, s. 7

² Andrzej Jendrasiak, *Kinetyka barw*, autoreferat, Warszawa 2021, s. 3

³ kolor zmienia się w zależności od sąsiadujących kolorów

⁴ Andrzej Jendrasiak, *Kinetyka barw*, autoreferat, Warszawa 2021, s. 8

z dziedziny sztuki, ale matematyki i fizyki, takich jak: Benot Mandelbrot, Eduardo Mac Entyre, Giorgio de Chirico, Victora Vasarelego, Bridget Riley, czy Wojciecha Fangora. Opowiada o swoich rozważaniach i podjętych decyzjach kompozycyjnych w celu budowania relacji barwnych oraz wspomina o użyciu komputera w celu łatwiejszego manipulowania obrazem. Ślady tego narzędzia stają się widoczne szczególnie w „Kompozycji 10”. Zaproponowane zjawisko przypomina obraz poddany filtrom z Photoshopa, tym samym stając w opozycji do poprzednich prac. Tutaj krawędzie płaszczyzn barwnych są ostre i wyraźnie cięte, podczas, gdy w poprzednich pracach malarskość i subtelność prowadzenia pędzla stała się cechą nadrzędną. Z niewiadomych przyczyn praca pisemna nie zawiera opisu akurat tej kompozycji, jak i nie posiada wniosków końcowych w postaci podsumowania lub zakończenia wyciągniętych po sporządzeniu cyklu. Chyba, że funkcję tę ma pełnić punkt 12 opatrzone tytułem: Streszczenie. Możemy się więc jedynie domyślać, co powodowało autorem.

Duży nacisk artysta kładzie w swoim procesie twórczym na doświadczenia kinetyczne, ze wspomnianego wyżej rotora, czy innych eksperymentów. Dlatego warto w rozważaniach nad zjawiskiem barwy przywołać jeszcze Jamesa Turrella – amerykańskiego artystę znanego ze swoich architektonicznych konstrukcji, badacza zjawiska światła oraz barwy, w oparciu o zasady fizyki i optyki oka ludzkiego, który spędził życie na studiowaniu tych zależności. Powstały liczne realizacje, a do doświadczenia jego dzieł na Biennale Sztuki w Wenecji ustawiały się kolejki oglądających. Budowane przez niego przestrzenie kreują niezwykle wysublimowane zjawisko, zmiany kolorystyki białych ścian w zależności o padania światła. Jest to tak zaskakujące, że trudno uwierzyć, iż obserwowany otwór wejściowy oraz otaczające pomieszczenie jest rzeczywiście białe. Odnajduję podobną determinację i pasję w studiowaniu tematu u obu artystów.

Działania, które pan Andrzej Jendrasiak testował, również mają charakter podobnych poszukiwań. Oprócz urządzenia „roto” stosował również barwne tkaniny o specyficznej konstrukcji, pozwalające mu stworzyć „ruchome obrazy” o cechach geometrycznych. Można się w nich doszukać pierwowzoru jego kompozycji malarskich. Szczególną uwagę przykuwa „Kompozycja 1”, składająca się z dyptyku o tych samych wymiarach, kolorystyce i sposobie malowania. To jeden z nielicznych tak precyzyjnie i strukturalnie zaprojektowanych obrazów. Rozmycia kolorów na krawędziach rytmicznych pasów, a dokładnie kolorowych rombów, potęgują zjawisko ruchu, mżenia, a dobór barw pozostawia wrażenie przejrzystości i czystości. *„Swoje obrazy tworzyłem, myśląc o nich jako całkowicie abstrakcyjnych kompozycjach, wywodzących się z własnych doświadczeń i badań nad zjawiskami optycznymi”*⁵ – deklaruje artysta. Mamy jednak nieodparte wrażenie, że kolejne kompozycje są częścią większej całości, a różnorodność zastosowanego sposobu ich malowania, wynikają z próby oddania nieostrości ludzkiego oka.

Niektóre obrazy prowadzone są płaskimi wyraźnie zakończonymi płaszczyznami barw, inne składają się na rozbudowane kolorystycznie migające, falujące geometryczne struktury. A przejścia kolorystyczne i tonalne mają za zadanie je spotęgować. Tamara Berdowska dotyka tego zagadnienia słowami: *„Geometria jest w mojej twórczości metodą obrazowania idei, często pierwszym impulsem i sposobem*

⁵ Andrzej Jendrasiak, Kinetyka barw, autoreferat, Warszawa 2021, s. 3

porządkowania. *W następnym etapie powstawania obrazu geometria staje się ukrytym rytmem. Zawsze jednak jest środkiem, a nie celem*⁶. Pan Andrzej Jendrasiak wydaje się szukać w geometrii innych założeń, jedno jest jednak wspólne z założeniami pani Tamary – staje się ona dla niego środkiem a nie efektem samym w sobie. Co świadczy choćby o tym, że autor nie jest zainteresowany samym eksperymentem geometrycznym. Nie pozostawia też miejsc pustych, niedotkniętym kolorem. Barwa ewidentnie staje się nadrzędna w jego poszukiwaniach.

Zupełnie inaczej, niż u znakomitego artysty Jana Berdyszaka, który wspomina w swoich rozważaniach: *„Geometryczność, ale przede wszystkim geometryczność obrzeży form, pozwala mi na rozmaite intensywne wypełnień, a najistotniejsze .że geometryczność pozwalała pozostawić puste – niewypełnione formy, albo także pozwalała być pustą dla wypełnienia się inną, „przypadkową” materią ściany, tapety czy cegły”*⁷. Toteż tego typu działania leżą poza obszarem zainteresowań pana Andrzeja Jendrasiaka.

Współzależność ruchu i barwy badana na różne sposoby, uwzględniła również specyfikę ledowego wyświetlacza na wzrok człowieka. Podobnemu zagadnieniu oddał się dr hab. Dariusz Gajewski z ASP w Katowicach, który w swojej rozprawie „Ruch obrazu” zgłębił założenia sztuki kinetycznej oraz zachowywania się barwy w różnym środowisku. Opisuj to słowami: *„Kiedy mówimy o sztuce kinetycznej, mamy na myśli sztukę, w której ruch jest celem, odgrywającym w niej dominującą rolę, w której postrzeganie ruchu jest silnie indukowane przez statyczny obraz, w tym wypadku cyfrowy, graficzny obraz, jest pewnego rodzaju wyobrażeniem, odsłoną minimalistycznego, opartego na kolorze i pewnej przewrotności widzenia, poprzez nowe znaczenia. Obraz który emituje przede wszystkim kolor jest widzeniem”*⁸. I na tym ostatnim się skupia. Jego grafiki są wyobrażeniem, subiektywnym zapisem wizji, nieuchwytnego zjawiska optycznego. Wydestylowanym efektem zbudowanym z niezwykle precyzyjną detalu, co czyni jego cykl gęstym, spójnym i wybijającym się na tle współczesnej grafiki.

Trochę zabrakło tych współzależności u Pana Andrzeja Jendrasiaka. Sądzę że należy podejść do jego prac, jako do bardzo osobistego zapisu wrażeń wzrokowych, którym często towarzyszą stany emocjonalne, spowodowane obserwowanym zjawiskiem. Pomimo, że pojawia się wiele wątpliwości związanych z wyborem medium, sposobem malowania oraz spójnością cyklu pod kątem warsztatowym, a przedłożony materiał pisemny, pomimo obszernej analizy zagadnienia, nie wyczerpuje ciekawości odbiorcy, co leżało u podstaw tych a nie innych decyzji projektowych podjętych przez artystę, to zaprezentowany cykl jest odpowiedzią na postawione założenia. Jawi się, jako ciekawa próba przekazania za pomocą medium malarskiego zjawiska drgania barw, optycznych manifestacji oraz powidoków.

Nie jest to temat nowy w sztuce, jak zresztą wskazał sam autor. Mamy wiele sposobów na zobrazowanie go podejmowanych na nowo przez artystów, naukowców i badaczy. Dobrze znany środowisku malarskiemu prof. Jan Pamuła, świetnie zgłębił to

⁶ Bożena Kowalska, W poszukiwaniu ładu, wyd. Galeria Sztuki Współczesnej BWA w Katowicach, Katowice 2001, s.26

⁷ Bożena Kowalska, W poszukiwaniu ładu, wyd. Galeria Sztuki Współczesnej BWA w Katowicach, Katowice 2001, s.31

⁸Dariusz Gajewski, Ruch obrazu, Opis pracy habilitacyjnej, s.1-2

zagadnienie zarówno w sferze konceptualnej, jak i warsztatowej. Niemniej jednak warto podkreślić zaangażowanie pana Andrzeja Jendrasiaka w swoisty eksperyment oraz wnikliwość przeprowadzonych badań poprzedzających sam akt tworzenia.

III

KONKLUZJA

Zapoznawszy się z dorobkiem artystycznym oraz przedłożoną pracą doktorską stwierdzam, że autor zaprezentował dzieło o odpowiednim poziomie artystycznym, tym samym spełniając wymagania określone w ustawie o stopniach i tytułach naukowym w zakresie sztuki, określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 03.65.595 z późn. zm.).

Prezentowany materiał przygotowany i opracowany został poprawnie i stanowi ciekawy komentarz w dyskusji na temat barwy, ruchu oraz geometrii.

W świetle powyższych rozważań zasadnym jest poparcie wniosku Pana Andrzeja Jendrasiaka o nadanie stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

